

MIROŚLAW MIELCZAREK

Dolnośląska Szkoła Wyższa
ORCID – 0000-0001-9096-0715

MORALNE FUNKCJONOWANIE WYCHOWANKÓW PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH

Streszczenie: Przedmiot badań opiewa wokół sfery moralnej. Celem projektu badawczego było natomiast poznanie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób funkcjonują wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych w sferze moralnej? Postępowanie badawcze usytuowano w paradygmacie interpretatywnym utożsamianym z podejściem jakościowym. Do realizacji badań wykorzystano metodę indywidualnych przypadków uzupełnioną o technikę analizy dokumentów, wywiadu oraz obserwację. Narzędzie badawcze stanowił autorski kwestionariusz wywiadu i obserwacji oraz dokumentacja wychowanków zastana w placówce. Na potrzeby badań zrezygnowano z hipotez, gdyż pozwalała na to przyjęta strategia badawcza. Do badań wybrano 7 indywidualnych przypadków będących podopiecznymi wybranej placówki opiekuńczo-wychowawczej, a także ich nauczycieli i pedagogów szkół, do których uczęszczali. Należy wskazać, że sfera moralna jest zwykle utożsamiana ze sferą społeczną. Na potrzeby niniejszych badań za pomocą literatury przedmiotu dokonano jednak ich rozróżnienia. Prezentowana tematyka jest bliska ich autorowi nie tylko od strony teoretycznej, ale również praktycznej. Przemawia za tym fakt świadczenia kilkuletniej pracy w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Słowa kluczowe: moralność, placówka opiekuńczo-wychowawcza, dom dziecka, wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych, sieroty społeczne

WPROWADZENIE

Dla dzieci i młodzieży pozbawionej opieki rodzicielskiej sąd rodzinny ustanawia pieczę zastępczą, która w polskim prawie dzieli się na formę rodzinną i instytucjonalną. Wśród rodzinnych form przewidziane są rodziny zastępcze (spokrewniona, niezawodowa, zawodowa) i rodzinne domy dziecka. Z kolei instytucjonalna pieczę zastępcza jest sprawowana w formie placówki opiekuńczo-wychowawczej,

regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej, interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego (Dz. U. 2011 Nr 149, poz. 887 z późn. zm., art. 39, 93). Najbardziej tradycyjną i rozpowszechnioną formą opieki zastępczej są placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, potocznie wciąż nazywane domami dziecka. Ich działalność skupia się na zapewnieniu podstawowych potrzeb podopiecznych, których z różnych przyczyn nie mogą zaspokoić rodzice. Tego typu placówki są przeznaczone dla sierot oraz dzieci i młodzieży, których rodzicom ograniczono prawa rodzicielskie lub całkowicie ich pozbawiono (Mielczarek, 2018, s. 159). Dopuszcza się także umieszczenie podopiecznego w pieczy zastępczej na wniosek jego lub rodzica. Dane wskazują, że opieka zastępcza jest ustanawiana najczęściej nie dla sierot naturalnych, lecz tzw. sierot społecznych, czyli dzieci i młodzieży posiadającej rodziców (Motow, Mielczarek, 2018, s. 71–86).

Podopieczni pieczy zastępczej wywodzą się przeważnie z rodzin niewydolnych wychowawczo ze skumulowanymi czynnikami patogennymi. Do najczęstszych patologii należy zaliczyć problem alkoholowy rodziców, stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej oraz inne współwystępujące dysfunkcje uniemożliwiające poprawne sprawowanie obowiązków rodzicielskich. Takie uwarunkowania rodzą negatywne doświadczenia biograficzne (Mielczarek, 2019, s. 96). Powiązany z nimi wysoki poziom deprywacji społecznych, psychicznych i biologicznych prowadzi nie tylko do umieszczenia w pieczy zastępczej, ale przede wszystkim rzutuje na późniejsze funkcjonowanie jednostki, w tym moralne. Sfera moralna jest jednym z tych aspektów funkcjonowania człowieka, który najczęściej jest utożsamiany z ogólnym funkcjonowaniem społecznym. W podjętych badaniach dokonano jednak rozróżnienia obu obszarów, co uczyniono na podstawie literatury przedmiotu. Zabieg ten pozwolił wyodrębnić wskaźniki moralności, które w dalszym etapie posłużyły do opracowania narzędzi badawczych.

Oceniając czyjąś postawę lub zachowanie, często dokonujemy kategoryzacji w aspekcie moralnym i niemoralnym. Nie każdy jednak w sposób oczywisty i właściwy jest w stanie wskazać, czym tak naprawdę jest moralność (Bogacka-Osińska, 2009, s. 15). Psycholog Philip G. Zimbardo (1999, s. 208) moralność definiuje jako „system przekonań, wartości i podstawowych ocen o słuszności i niesłuszności ludzkich działań”. Pedagogiczne rozumienie wychowania moralnego przedstawił m.in. Mieczysław Łobocki (2005, s. 269), zdaniem którego ma ono na celu „w szczególności rozwój moralny dzieci i młodzieży, w tym zwłaszcza przekazanie im wiedzy o problemach moralnych i rozwijanie umiejętności rozpoznawania tego, co złe, niegodziwe czy wręcz nikczemne z moralnego punktu widzenia. Uczy wrażliwości moralnej i gotowości do postępowania moralnego”.

Wychowanie moralne można rozpatrywać w dwóch kontekstach: opisowym i oceniającym. Celem wychowania moralnego w ujęciu opisowym (neutralnym)

jest niesugerujące jednoznacznej oceny zapoznanie jednostki z wieloma rodzajami postępowania moralnego. Niezwykle istotną rolę odgrywa tutaj rozwijanie u wychowanka świadomości moralnej, uczulanie na złożoność problemów moralnych, umiejętność racjonalnego uzasadniania norm i wartości, które sami akceptujemy. W znaczeniu oceniającym (normatywnym) wychowanie moralne stawia sobie za cel wpajanie młodym ludziom norm, zasad i wartości moralnych, których aprobowanie będzie zgodne z moralnego punktu widzenia (Łobocki, 2002, s. 14–15).

Moralność pomaga dokonywać wyborów pomiędzy postępowaniem dobrym a złym. Takie wybory nazywa się wyborami moralnymi. Człowiek zwykle postrzega siebie jako istotę moralną, a więc predysponowaną do dokonywania racjonalnej oceny dobrych i złych zachowań natury moralnej (Sosnowska, 2011, s. 21). By postępować moralnie, a więc z reguły wybierać między dobrem a złem, ważne są odpowiednie ku temu zdolności nabywane w procesie wychowania. Z drugiej jednak strony zdolności „są zjawiskiem bardzo złożonym i trudno je zdefiniować. Toczą się dyskusje, w jakim stopniu zależą od czynników wrodzonych, a w jakim wpływa na nie środowisko, wychowanie i własna aktywność dziecka” (Duda, Kukuła, 2012, s. 33). Może się wydawać, że ludzkie pochodzenie norm moralnych jest dość oczywiste, tak jak pochodzenie obyczajów, zwyczajów czy etosu. Niektórzy jednak etycy normatywni poddają pod wątpliwość wskazaną tezę, uważając, że człowiek nie może tworzyć norm moralnych. Ich zdaniem norm moralnych nie należy także ustalać, poprawiać, ani nawet zmieniać (Borowski, dostęp: 30.11.2019). Z rozumieniem tym trudno się zgodzić, ponieważ moralność to cecha przypisana istocie rozumnej, która wykazuje refleksje nad własnym postępowaniem. Moralności nie przypiszemy gatunkowi zwierzęcemu ani przyrodzie nieożywionej. Tak więc jedyną istotą, która może stanowić, kreować i oceniać normy moralne, jest człowiek.

Pytanie o moralność jest jednym z ważniejszych zagadnień stawianych przez człowieka. Moralność znacząco przekłada się nie tylko na funkcjonowanie innych ludzi, ale i własnej osoby. Człowiek jest istotą dynamiczną, która podlega procesowi wychowania, dlatego rozważania o moralności są mocno osadzone w kontekście pedagogicznym. W tym aspekcie kluczowe jest pytanie o rozwój moralny oraz o możliwości wspomagania tego rozwoju. Kształtowanie kompetencji moralnych w kwestii wychowania jest powiązane z oddziaływaniem na rozum. Jednym ze źródeł rozwoju teorii kompetencji moralnych była alienacja jednostki w życiu społecznym, gospodarczo-ekonomicznym i kulturowym (Borowski, 2012, s. 191, 203, 206). Wychowanie moralne to jeden z kluczowych elementów praktyki edukacyjno-wychowawczej. Od jego rezultatów w dużej mierze zależy to, w jaki sposób jednostka będzie funkcjonować w środowisku społecznym. Dlatego problematyka wychowania moralnego powinna zajmować czołową pozycję w teorii wychowania.

W tym aspekcie wychowania należy odwoływać się nie tylko do sfery intelektualnej wychowanka, ale również do jego emocji i woli (Zarzecki, 2012, s. 113).

Moralność jest pewnego rodzaju uposażeniem człowieka uzewnętrzniającym jego wartościowanie i myślenie (Marek, 2005, s. 32). Dla niektórych przybiera ona religijny charakter. W takim podejściu niezbędne jest łączenie procesu wychowania do moralności z wiarą w Boga (Brezinka, 2005, s. 98–99). Każdy system wychowawczy dąży do wykształcenia takich osób, które będą pożyteczne na własny użytek. W religii chrześcijańskiej czynienie dobra jest tożsame z bezinteresownością na rzecz bliźniego i Boga. Do takich działań zdolny jest tylko człowiek, dlatego że tylko on jest istotą wolną i świadomą własnych decyzji. Oznacza to, że gatunek ludzki w żaden sposób nie może istnieć poza moralnością (Marek, 2016, s. 61). Moralność towarzyszy człowiekowi przez całego jego życie. Można zatem wskazać na jej powszechny charakter. Typowe dla tej powszechności jest to, że żaden człowiek nie jest spod niej wyłączony, a każde działanie, czyn lub obserwowane zdarzenia mają wartość moralną. Wszystko to sprowadza się do kategorii dobra i zła (Starnawski, 2011, s. 58). Każda jednostka ludzka podlega moralności z racji jej ontologicznej własności, jaka w niej jest. Tą własnością jest wolność (Czusz, Otrębski, 2013, s. 70).

BADANIA WŁASNE

Przedmiot badań stanowiła sfera moralna. Ich celem było poznanie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób funkcjonują wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych w sferze moralnej? Podjęte badania zrealizowano za pomocą metody indywidualnych przypadków (zob. Pilch, Bauman, 2001, s. 91–92). Uzupełnieniem dla wybranej metody były techniki analizy dokumentów, wywiad oraz obserwacja. Narzędzie badawcze stanowił autorski kwestionariusz wywiadu i obserwacji oraz dokumentacja wychowanków zastana w placówce (diagnozy pedagogiczne, opinie psychologiczno-pedagogiczne, świadectwa szkolne, karty pobytu dziecka, opinie zespołów do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka, skierowania z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do placówki opiekuńczo-wychowawczej, plany pomocy dziecku, postanowienia z sądów i urzędów, dzienniki obserwacji wychowawców). Do badań został wykorzystany wywiad jakościowy nieustrukturyzowany (wywiad swobodny). Zawierał on jedno pytanie ogólne, które dotyczyło się funkcjonowania moralnego danego wychowanka na terenie szkoły. Jego uzupełnieniem była tzw. metryczka zawierająca podstawowe dane o respondencie. Przyjęcie podejścia interpretatywnego utożsamianego ze strategią jakościową pozwoliło na rezygnację z hipotez badawczych.

Grupa badawcza składała się z siedmiu indywidualnych przypadków będących wychowankami wybranej placówki opiekuńczo-wychowawczej, ich wychowawców klasowych oraz pedagogów szkolnych. Badania prowadzono przez 7 miesięcy na przełomie lat 2018/2019 w placówce opiekuńczo-wychowawczej znajdującej się na terenie miasta Częstochowy. Teren badań stanowiły również miejscowe szkoły, do których uczęszczali wychowankowie.

Grupa badawcza łącznie liczyła osiemnaście osób. Najpierw dokonano charakterystyki siedmiu wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej. W tym celu wykorzystano indywidualną dokumentację podopiecznych, jaką dysponowała placówka. Dla czterech wychowanków (Przypadki: 4, 5, 6, 7) pobyt w wybranej placówce był pierwszym w tego typu miejscu. Spośród siedmiu wychowanków jeden był pełną sierotą (Przypadek 1), a czterech (Przypadki: 2, 3, 5, 6) półsierotami, ponieważ nie żył tylko jeden z rodziców. W dwóch pozostałych przypadkach (Przypadki: 4, 7) oboje rodzice żyli. W czterech przypadkach (Przypadki: 1, 4, 6, 7) rodzice zostali pozbawieni praw rodzicielskich, w trzech zaś (Przypadki: 2, 3, 5) występowało ograniczenie władzy rodzicielskiej. Główną przyczyną umieszczenia podopiecznych w placówce była niewydolność wychowawcza rodziców połączona z alkoholizmem. Każdy z siedmiu indywidualnych przypadków mieścił się w normie intelektualnej.

Wśród jedenastu pracowników szkół, z którymi przeprowadzono wywiady, łączny staż pracy pedagogicznej i w obecnej szkole mieścił się w przedziale 10 lat i powyżej. Oznacza to, że badana grupa pracowała ciągle w tej samej szkole. Wszyscy respondenci byli płci żeńskiej. Także wszystkie osoby badane posiadały tytuł magistra w zakresie nauczonego przedmiotu oraz pedagogiki. Z jedenastu respondentów pięciu pracowało jako pedagog szkolny, pozostałych sześciu pełniło funkcje nauczyciela przedmiotowego i wychowawcy klasy. W trzech przypadkach (Przypadki: 2, 4, 5) wychowankowie mieli tego samego pedagoga szkolnego, ponieważ pobierali naukę w tej samej szkole. U jednego wychowanka wychowawca klasy odmówił udziału w badaniach. Nikt spośród jedenastoosobowej grupy pracowników szkoły nie kontynuował studiów na żadnym z kierunków.

WYNIKI BADAŃ

Przybliżenie założeń metodologicznych oraz charakterystyki grupy badawczej umożliwiła uchwycenie związków przyczynowo-skutkowych. Jest to niezwykle istotne, ponieważ w dalszej części pracy przystąpiono do analizy badań nad funkcjonowaniem wychowanków pod kątem sfery moralnej. Analizy materiału empirycznego dokonano z podziałem na indywidualne przypadki.

PRZYPADEK 1 (CHŁOPIEC, 19 LAT)

Z analizy dokumentów wynika, że chłopiec w placówce pod względem sfery moralnej funkcjonował dobrze. Był osobą spokojną, unikał konfliktów. Niejednokrotnie stawał w obronie młodszych i słabszych wychowanków. Wiele razy pomagał młodszemu podopiecznym umieszczonym w placówce. Po początkowym okresie buntu nie sprawiał większych problemów w zachowaniu. Starał się być systematyczny, punktualny, odpowiedzialny i godny zaufania, był również otwarty na problemy innych. Prawie zawsze reagował na naruszanie norm moralnych. W jego zachowaniu nie było widocznych szczególnych przejawów niemoralnego funkcjonowania wobec innych wychowanków i pracowników placówki. Nie zauważano, aby składał innym osobom propozycje o charakterze niemoralnym. Często wstawiał się za młodszymi lub słabszymi podopiecznymi. Gdy widział naruszanie obowiązujących i powszechnie przyjętych norm zawsze reagował, pouczając przy tym innych.

Zdaniem wychowawcy klasy „uczeń wobec nauczycieli i kolegów jest grzeczny i uprzejmy, ma zaufanie do swoich nauczycieli. W jego zachowaniu nie ma widocznych zachowań demoralizujących, czy też odbiegających od przyjętych odgórnie norm moralnych” (Wychowawca klasy, 1). W opinii pedagoga szkoły „funkcjonowanie chłopca w szkole co do sfery moralnej jest jak najbardziej poprawne i pożądane zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli” (Pedagog szkolny, 1).

Z własnej obserwacji wynika, że chłopiec w placówce pod względem moralnym funkcjonował dobrze. Często można było zauważyć, jak wstawiał się za młodszymi lub słabszymi wychowankami. Gdy widział naruszanie obowiązujących i powszechnie przyjętych norm moralnych zawsze reagował, pouczając tym samym innych. Nie zauważono, aby badany zbyt często bagatelizował problemy pozostałych wychowanków. Sporadycznie zdarzało się, że obrażał innych podopiecznych placówki lub jej pracowników. Jeżeli już dochodziło do takich sytuacji, to nigdy nie towarzyszyły temu przezwiska czy wulgaryzmy. Chłopiec najczęściej odmawiał w sposób akceptowany społecznie. Nie zdarzało się, by donosił na swoich rówieśników i pracowników placówki. Nie zauważono również obgadywania podopiecznych, pracowników placówki i szkoły. Ponadto nie zaobserwowano naśmiewania się z czyjejś krzywdy i wyrządzenia jej komuś.

PRZYPADEK 2 (CHŁOPIEC, 14 LAT)

W dokumentacji wychowanka wyczytano, że ze względu na duże problemy emocjonalne w sferze moralnej nie funkcjonował poprawnie. W jego zachowaniu miało miejsce wielokrotne naruszanie norm moralnych przez stosowanie agresji (słow-

nej, fizycznej) w stosunku do wychowawców, innych podopiecznych, jak również wobec własnej siostry. Często występowało stosowanie wyzwisk, obgadywanie, kłamanie i oszukiwanie. W pokoju chłopca oraz w jego przyborach szkolnych (zeszyty, książki) dość często dostrzegano niestosowne hasła i ilustracje. Badany bywał samolubny, chamski, nie przeproszał za swoje złe zachowanie. Niemal zawsze odmawiał w sposób nieakceptowany. Dochodziło do sytuacji, w których oglądał treści przeznaczone dla dorosłych. Ponadto bardzo często nie szanował uczuć innych osób.

Wychowawca klasy zauważyła, że „uczeń często zachowuje się niewłaściwie względem innych rówieśników i nauczycieli. Nie reaguje na upomnienia, przejawia lekceważący stosunek do nauki i obowiązków. Używa przemocy słownej i fizycznej. Doznawane przez chłopca sieroctwo społeczne odegrało dużą rolę w jego funkcjonowaniu moralnym. Problemów w sferze moralnej należy upatrywać w braku wzorców w domu rodzinnym, braku poczucia bycia kochanym i potrzebnym, braku zainteresowania ze strony rodziców problemami chłopca” (Wychowawca klasy, 2). W opinii pedagoga szkoły uczeń w sferze moralnej „nie zachowuje się wobec innych w sposób właściwy. To chłopiec, który zna normy moralne, ale nie przestrzega ich. Jego relacje z innymi są nacechowane agresją słowną (wulgaryzmy, wyzwiska, przezwiska, zastraszanie) oraz czasem fizyczną (popychanie, szarpnięcie, bicie). Lekceważąco odnosi się do nauczycieli, nie słucha poleceń, nie reaguje na prośby i upomnienia. Kiedy nie wywiązuje się z obowiązków ucznia (chodzi na wagary, jest nieprzygotowany do lekcji, nie przynosi przyborów, książek, nie odrabia prac domowych, łamie regulamin szkoły), twierdzi, że nic go to nie obchodzi. Sytuacja rodzinna odegrała znaczącą rolę w moralnym funkcjonowaniu ucznia, ponieważ miało to związek ze wzorcami zachowań wyniesionymi z domu rodzinnego (agresja słowna i fizyczna, skłonności przestępcze), brak zaangażowania rodziców i bliskich osób dorosłych w wychowanie dziecka” (Pedagog szkolny, 2).

Jak zaobserwowano, chłopiec w sferze moralnej funkcjonował nieodpowiednio. W jego zachowaniu niemal codziennie było widać lekceważący stosunek do innych osób. Nie było mu obce obrażanie zarówno wychowanków, jak i wychowawców. W takich sytuacjach nie krępował się, aby używać wulgaryzmów. Niejednokrotnie dostrzeżono, jak wychowanek stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec dużo młodszych i słabszych od siebie podopiecznych. W wielu z zaobserwowanych sytuacji widywano, jak chłopcu zdarzało się robić komuś nieodpowiednie żarty, a następnie wyśmiewać się z nich. Badanemu nie było też obce zrzucanie winy na inne osoby lub obgadywanie ich. Nierzadko chłopiec podpuszczał jednych wychowanków przeciwko drugim, zastraszal młodszych, naśmiewał się z wyglądu i niepowodzeń innych ludzi. Można było zauważyć, jak badany naśmiewał się także z rodziców innych wychowanków. W swoim zachowaniu nie uwzględniał

bardzo często potrzeb innych osób, w tym siostry, z którą przebywał w tej samej placówce. W jego pokoju widniały często niestosowane obrazki i slogany. Zdarzało się, że umieszczał je również w innych miejscach w placówce, a nie tylko w swoim pokoju. Ponadto wychowanek donosił na innych wychowanków i nie reagował na naruszanie norm moralnych. Często nie szanował jedzenia i zdania innych osób. Zdarzało się, że obrażał uczucia religijne innych, w tym własnej siostry.

PRZYPADEK 3 (DZIEWCZYNA, 16 LAT)

W dokumentacji wyczytano, że wychowance zdarzało się opryskliwie zachowywać w stosunku do wychowawców. Czasami przejawiała chęci poprawy swojego naganego zachowania, ale tylko wobec wybranych pracowników. Dość często popadała w konflikty z innymi podopiecznymi, wychowawcami i własnym bratem. W takich przypadkach nierzadko między rodzeństwem dochodziło do ostrej wymiany zdań pełnych wulgaryzmów i przemocy fizycznej. Podopieczna dopuszczała się obgadywania innych wychowanków i wychowawców. Bywało, że obrażała kadrę, ale nie używając przy tym wulgaryzmów, po czym nie dążyła do przeprosin. Dziewczyna nie dopuszczała się kradzieży ani stosowania niecenzuralnych haseł. Bardzo często, aby wymóc zainteresowanie własną osobą symulowała choroby. Nierzadko bywały sytuacje, że chodziła po terenie placówki roznegliżowana.

Wychowawca klasy nie wziął udziału w badaniach, w związku z czym dysponowano jedynie wywiadem z pedagogiem szkoły. Z uzyskanej opinii wynika, że w sferze moralnej uczennica funkcjonowała w miarę poprawnie, gdyż nie było zastrzeżeń co do jej zachowania w szkole. Jednak trudno to ocenić, ponieważ wymaga to znajomości funkcjonowania moralnego podopiecznej na terenie placówki. Funkcjonowanie w sferze moralnej może być zależne od sytuacji rodzinnej, co jest powiązane z przejmowaniem wzorów zachowań z dysfunkcyjnej rodziny i otoczenia (Pedagog szkolny, 3).

W obserwacjach zapisano, że dziewczynie zdarzało się niecenzuralnie obrażać innych podopiecznych i wychowanków. Nie używała jednak przy tym wulgaryzmów. Badana niejednokrotnie próbowała przekupić wychowawców, by uzyskać dla siebie profity. Dziewczyna z reguły nie wykazywała refleksji nad swoim niepoprawnym zachowaniem. Nie zwykła też ponosić odpowiedzialności za swoje złe decyzje i wybory. W celu zjednania sobie innych rówieśników z placówki dopuszczała się kłamstw i kręctw. W przypadku wychowanki wiele razy można było usłyszeć, jak donosiła na pracowników placówki innym pracownikom. Miało to swoje odzwierciedlenie także wobec wychowanków. Bywały niejednokrotnie sytuacje, w których stanowczo reagowała na naruszanie norm moralnych, stawała

po stronie słabszych i mniej wpływowych. Nie zaobserwowano, aby naśmiewała się z czyjejs krzywdy, uczuć religijnych czy orientacji seksualnej. Zauważono natomiast, że nierzadko zrzucała winę na inne osoby, zwykle mniej wpływowe. Dość często łamała przyjęte obietnice i zobowiązania, a wywiązywała się tylko z niektórych. W codziennym sposobie noszenia się wychowanki można było zaobserwować zbyt wyzywające ubrania. Sporadycznie zdarzało się jej zastraszać młodszych wychowanków oraz nie szanować jedzenia podawanego w placówce.

PRZYPADEK 4 (DZIEWCZYNA, 13 LAT)

Z analizy dokumentów można wnioskować, że zachowanie przypadku w sferze moralnej nie odbiegało zasadniczo od innych osób w podobnym wieku. Dziewczyna prawie zawsze reagowała na naruszanie norm moralnych. Miało to miejsce w sytuacjach, gdy ich nieprzestrzegania dopuszczali się jej rówieśnicy lub młodszy wychowankowie. Badana z reguły nie lekceważyła problemów innych osób. Była pomocna, uprzejma i koleżeńska. Bardzo rzadko kogoś obrażała, tym bardziej stosując wulgaryzmy. Nie zauważono, by oglądała treści przeznaczone dla dorosłych, natomiast gdy była świadkiem takich zachowań, zwracała innym uwagę. Parę razy zaobserwowano, jak wychowanka obgadywała swoich rówieśników i donosiła na nich do wychowawców. Często starała się odmawiać w sposób akceptowany, szanowała własność innych osób i ich uczucia religijne. Dawane obietnice i zobowiązania w dużej mierze dotrzymywała. Kilkakrotnie zaobserwowano jak podopieczna zastraszala najmłodszych wychowanków. Nie zaobserwowano natomiast, by naśmiewała się z czyjejs krzywdy, rodziców, rodzeństwa czy wyglądu.

W opinii wychowawcy klasy „u uczniicy w sferze moralnej nie widać specjalnego związku pomiędzy sieroctwem społecznym, jakiego doznaje dziewczynka, a jej funkcjonowaniem moralnym. Pomimo swojej sytuacji rodzinnej uczennica przystosowała się do norm i zasad obowiązujących w szkole” (Wychowawca klasy, 4). Według pedagoga szkoły „uczennica ma prawidłowy system wartości. Potrafi odróżnić, co jest dobre, a co złe. Względem innych zachowuje się w sposób właściwy, nawiązuje poprawne relacje społeczne, rówieśnicze, też z dobrymi osobami. Nie sprawia trudności wychowawczych. Myślę, że mimo dobrego funkcjonowania w sferze moralnej sytuacja rodzinna oddziałuje na tę sferę. Sprzeczne komunikaty, jakie uczennica otrzymywała wcześniej, gdy była jeszcze w domu (wzorce matki i wzorce powszechnie akceptowane), mogły w pewnym momencie spowodować, że dziewczynka była zagubiona – nie wiedziała, co jest dobre, a co nie. Wymagało to od niej siły i zaparcia, aby sobie to wszystko uporządkować” (Pedagog szkolny, 2, 4, 5).

Obserwacja wykazała, że wychowanka prawie zawsze reagowała na naruszenie norm moralnych. Jednakże miało to miejsce w przypadkach, gdy naruszenia wspomnianych norm dopuszczali się jej rówieśnicy lub młodszy wychowankowie. Badana z reguły nie lekceważyła problemów innych osób. Była pomocna, uprzejma i koleżeńska. Bardzo rzadko zdarzało się, aby kogoś obrażała, tym bardziej stosując wulgaryzmy. Nie zauważono, by oglądała treści przeznaczone dla dorosłych. Natomiast sama, gdy była świadkiem takich rzeczy zwracała innym uwagę. Parę razy zaobserwowano, jak podopieczna obgadywała swoich rówieśników lub donosiła na nich do wychowawców. Często starała się odmawiać w sposób akceptowany, szanowała własność innych osób oraz ich uczucia religijne. Dawane obietnice i zobowiązania starała się w dużej mierze dotrzymać. Natomiast parę razy zauważono, jak zastraszala dużo od siebie młodszych wychowanków. Nie zaobserwowano z kolei, by naśmiewała się z czyjejs krzywdy, rodziców, rodzeństwa czy wyglądu.

PRZYPADEK 5 (DZIEWCZYNA, 13 LAT)

W opinii psychologiczno-pedagogicznej stwierdzono, że badana ma osłabione rozumienie norm i zasad moralnych. Dlatego emocjonalne problemy mogą odgrywać rolę w moralnym funkcjonowaniu. W karcie pobytu dziecka zapisano, że wychowance rzadko zdarzały się nieprawidłowe zachowania moralne wobec nauczycieli. Do podobnych sytuacji dochodziło również sporadycznie na terenie placówki względem pracowników. Badana miewała okresy, gdy w sferze moralnej występowało sporo deficytów. W większości przypadków przejawiała jednak poprawne zachowania moralne. Niewiele było sytuacji, w których podopieczna obrażała wychowanków i wychowawców. Bardzo sporadycznie posługiwała się niecenzuralnymi epitetami. Nie drwiła z uczuć religijnych, rodzeństwa i rodziców. Parę razy miały miejsce sytuacje, w których naśmiewała się z wyglądu innych osób, a nawet własnego ojca. Bywały przypadki, w których przyłapano dziewczynę na kłamstwie oraz naśmiewaniu się z czyjejs krzywdy. Wiele razy w sytuacjach konfliktowych stawiała po stronie słabszych i młodszych. Nie było przypadków symulowania chorób, dopuszczania się kradzieży lub robienia komuś nieodpowiednich żartów. W jej garderobie oraz w pokoju nie widniały niecenzuralne rysunki i slogany.

Wychowawca klasy zaznaczyła, że „uczennica jest osobą, która na terenie szkoły nie dopuszcza się łamania powszechnie przyjętych norm moralnych zarówno względem swoich rówieśników, jak i grona pedagogicznego” (Wychowawca klasy, 5). Pedagog szkolna dodała, że „uczennicy zdarzają się niekiedy kłamstwa oraz oczernianie innych. Generalnie jednak jej zachowanie nie budzi większego

niepokoju w sferze moralnej. Jest raczej typowe jak na ten wiek, pomimo jej nieciekawej sytuacji rodzinnej” (Pedagog szkolny, 2, 4, 5).

PRZYPADEK 6 (CHŁOPIEC, 17 LAT)

Z diagnozy pedagogicznej wyczytano, że wychowanek znał zasady i normy moralne oraz starał się je stosować. W zasadzie od początku swojego pobytu w placówce nie miał z tym większego problemu. Bardzo rzadko obrażał wychowawców i podopiecznych. Jeżeli do tego dochodziło, to wulgaryzmy pojawiały się przede wszystkim w stosunku do rówieśników, nie wobec opiekunów. Badany zwykle odmawiał w sposób akceptowany społecznie. Wobec innych wychowanków bywał pomocny i uczynny. Czasem nie chciał ponosić odpowiedzialności za swoje decyzję, natomiast w większości przypadków rozumiał, że za złe zachowanie musi ponieść konsekwencję. Wiele razy stawał w obronie słabszych i młodszych. Starał się szanować własność innych osób. Bywały jednak sytuacje, w których łamał przyjęte obietnice i zobowiązania. Gdy się z nich nie wywiązywał, po pewnym czasie dążył do tego, aby poprawić swoje zachowanie. Chłopiec nie naśmiewał się z czyjejs krzywdy, uczuć religijnych czy orientacji seksualnej. Nie dążył też do podpuszczania innych wychowanków przeciwko drugim. Starał się szanować własną oraz cudzą własność. W swojej garderobie nie posiadał rzeczy z wulgaryzmami, niestosownymi hasłami czy obrazkami. Nie przejawiał zachowań związanych z symulowaniem chorób. Bardzo rzadko stosował zachowania zaczepne wobec innych, nie naśmiewał się także z członków zarówno własnej, jak i cudzej rodziny.

Podczas rozmowy wychowawczynie klasy stwierdziła, że „uczeń nie zawsze postępuje właściwie – wagaruje, czasami kłamie, po to, by się wybielić i uniknąć konsekwencji. W grupie jest lubiany, rówieśnicy nie mają do niego zastrzeżeń. Na terenie szkoły u chłopca nie było zauważalnych zachowań niezgodnych z naruszaniem norm moralnych odnoszących się do relacji względem rówieśników i nauczycieli. Uczeń jest silnie związany z wychowawcą domu dziecka i potrzebuje uczucia, troski, zainteresowania. Myślę, że wybryki wychowanka spowodowane też są wiekiem, okresem buntu, chęcią zaimponowania innym i chęcią przynależności do grupy rówieśniczej” (Wychowawca klasy, 6). Z kolei pedagog szkoły wskazała, że „uczennica wywiązuje się z zobowiązań, choć wcześniej zgadza się i przyjmuje pewne warunki. Później w obawie przed konsekwencjami zdarza się, że nie mówi prawdy. Ogólne funkcjonowanie wychowanka w sferze moralnej na tle całej klasy nie wypada źle. Przyczyn łamania przez niego powszechnie przyjętych norm moralnych należy upatrywać przede wszystkim w nadmiernej absencji szkolnej oraz pojawiających się dość często kłamstwach” (Pedagog szkolny, 6).

Podczas prowadzonej obserwacji wychowanek był pomocny, szanował własność innych osób, stawał w obronie młodszych i słabszych podopiecznych. Sporadycznie zdarzało się, że obrażał innych wychowanków oraz wychowawców. W takich sytuacjach pojawiały się wulgaryzmy, ale przede wszystkim wobec rówieśników. Badany nie obrażał uczuć religijnych innych wychowanków, mimo że sam nie praktykował swojej wiary. Nie stwierdzono, aby chłopiec donosił czy obgadywał swoich rówieśników. Nie zauważono także, aby pojawiały się u niego przejawy lekceważenia uczuć innych osób, naśmiewania się z czyjejś krzywdy czy podpuszczania innych przeciwko komuś. Ponadto w jego pokoju nie dostrzeżono żadnych niestosowanych haseł i ilustracji. Podopieczny nie oglądał treści przeznaczonych dla dorosłych. Kilkumiesięczna obserwacja nie dostarczyła faktów jakoby badany dopuścił się kradzieży, marnowania jedzenia czy symulowania chorób. W zachowaniu moralnym nie występowały przejawy naśmiewania się z czyjejś krzywdy, rodzeństwa, rodziców oraz orientacji seksualnej. Nie stwierdzono także zastraszania młodszych i słabszych wychowanków.

PRZYPADEK 7 (CHŁOPIEC, 16 LAT)

Opinia psychologiczno-pedagogiczna wskazała, że wszelkie nieprawidłowości w sferze moralnej są wypadkową nieprawidłowości w sferze emocjonalnej. Wychowanek znał i rozumiał poprawne normy moralne, jednak bardzo rzadko wdrażał je we własne zachowanie. Chłopcu nie zdarzało się wprost obrażać wychowawców. Dopuszczał się jednak tego w stosunku do innych podopiecznych, wobec których stosował wulgaryzmy. W karcie pobytu wyczytano, że podopieczny zwracał się do wychowawców z uprzejmością, stosował podstawowe zwroty grzecznościowe, natomiast bardzo często stosował wobec nich kłamstwa, oszczerstwa i oszustwa. W wielu przypadkach dopuszczał się ucieczek z placówki, po czym twierdził, że takie sytuacje w ogóle nie miały miejsca. Bywały przypadki, że wykazywał refleksję nad własnym złym zachowaniem. Niestety pod wpływem innych wychowanków jego zachowanie ponownie ulegało pogorszeniu. Badany często i chętnie dzielił się swoimi rzeczami. Wiele razy stawał w obronie młodszych i słabszych wychowanków. Dość często zdarzało się, że sam był uczestnikiem pobicia młodszych i słabszych. Wychowanek nie obrażał uczuć religijnych innych osób i nie wyśmiewał się z czyjejś krzywdy. Wyrażał się natomiast niecenzuralnie wobec odmiennej orientacji seksualnej innych osób.

Podczas wywiadu wychowawca klasy stwierdziła, że „uczeń zna i rozumie obowiązujące normy moralne. Pali papierosy, choć wie, że nie powinien. Zdarza się, że kłamie, nawet w sytuacjach bezspornych. Jednakże ma duże pokłady em-

patii i jest wrażliwy na krzywdę drugiego człowieka. Zdarza się, że staje w obronie słabszych i potrafi szukać dla nich pomocy także u dorosłych” (Wychowawca klasy, 7). Pedagog szkoły podkreśliła, że według niej „funkcjonowanie ucznia w sferze moralnej ma niewątpliwy związek z sytuacją rodzinną. Uczeń, będąc w domu, walczył, aby przetrwać, ale jakimś cudem jego funkcjonowanie w sferze moralnej nie budzi większych zastrzeżeń, choć z pewnością nauczył się lawirować, dlatego w tej sferze zdarza się wiele niedociągnięć” (Pedagog szkolny, 7).

Zauważono, że chłopcu wiele razy zdarzało się obrażać w naganny sposób wychowanków. Jednakże stosował również krytykę w sposób moralny, kulturalny i pożądany. Obrażał też wychowawców, jednak nie używał wtedy obraźliwych epitetów. Rzadko poddawał się refleksji nad własnym złym zachowaniem. Wielokrotnie posługiwał się kłamstwami, nawet gdy zostały mu udowodnione. Często można było od niego usłyszeć, jak donosił i obgadywał swoich rówieśników. Wiele razy łamał przyjęte zobowiązania i obietnice, przede wszystkim te, które wiązały się z jego sytuacją szkolną. W swojej garderobie dysponował odzieżą z niestosownymi ilustracjami oraz hasłami. Nierzadko niecenzuralnie obrażał orientację seksualną innych osób, gdy widywał takie przykłady na ulicy bądź w środkach masowego przekazu. Na co dzień stosował podstawowe zwroty grzecznościowe, typu: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Jednakże robił to przede wszystkim wobec wychowawców. Nie zdarzało mu się w ostentacyjny sposób obrażać uczucia religijne innych osób. W toku obserwacji dostrzeżono, jak wychowanek negatywnie wyrażał się wobec rodzeństwa wychowanków czy ich rodziców. Zauważalne było także, jak kilkukrotnie stosował agresję słowną wobec dużo młodszych od siebie wychowanków. Młodszych podopiecznych demoralizował również poprzez dawanie im papierosów. Na uwagę zasługuje fakt, że gorsze funkcjonowanie w sferze moralnej u wychowanka miało miejsce wtedy, kiedy było widać, że jest przygnębiony i rozbity emocjonalnie.

DYSKUSJA WYNIKÓW

Podsumowując badania, trudno wskazać na pewne determinanty, zależności i prawidłowości, które różnicowałyby moralne funkcjonowanie poszczególnych wychowanków. We wszystkich siedmiu przypadkach mieliśmy do czynienia z dysfunkcjami występującymi w ich rodzinach, co skutkowało umieszczeniem w pieczy zastępczej. Niemniej w sferze moralnej poszczególnym wychowankom zdarzało się lekceważyć problemy innych osób lub bywać samolubnymi. Niektórzy badani nie wykazywali się szacunkiem wobec ludzi odbiegających od norm moralnych i społecznych. Ze strony badanych pojawiały się obraźliwe epitety pod

adresem rówieśników, wychowawców i nauczycieli. Czasem typowy był również brak refleksji nad własnym złym zachowaniem oraz niechęć do ponoszenia odpowiedzialności za nie. Były przypadki, które miały trudności odmawiania w sposób akceptowany społecznie, nie przeproszały za swoje złe zachowanie, donosiły na innych podopiecznych, obgadując ich. W toku badań okazało się, że wśród badanej grupy były osoby łamiące przyjęte zobowiązania i obietnice. Niektóre jednostki nie reagowały na naruszanie norm moralnych, lekceważąc uczucia innych osób czy zrzucając winę na inne osoby. Większość zachowań niemoralnych, w tym agresywnych, przez badanych była przejawiana wobec innych wychowanków niż w stosunku do kadry placówki. Pośród pozytywnych aspektów moralnego funkcjonowania wychowanków warto wskazać na wstawianie się za osobami słabszymi oraz pomaganie młodszymi. Niektórzy reagowali na naruszanie obowiązujących norm moralnych. W okresie prowadzenia badań nie zaobserwowano, by któryś z badanych przypadków dopuścił się kradzieży czy przestępstwa.

Spośród siedmiu indywidualnych przypadków najlepiej funkcjonującym w sferze moralnej okazał się najstarszy wychowanek w wieku 19 lat (Przypadek 1). Jego zachowanie ulegało polepszeniu wraz z okresem pobytu w placówce. Dość dobrze funkcjonującym wychowankiem w sferze moralnej był także chłopiec mający 17 lat (Przypadek 6), u którego w zasadzie najgorzej wypadało funkcjonowanie moralne związane ze szkołą. Warto podkreślić, że obaj chłopcy byli w okresie, w jakim powinny być prowadzone intensywne działania związane z okresem ich usamodzielniania się w celu opuszczenia placówki. Dość poprawnie, lecz z wieloma deficytami funkcjonowały dwie wychowanki w wieku 13 lat (Przypadki: 4, 5). U jednej (Przypadek 4) szczególnie niepokojące wydaje się zastraszanie najmłodszych wychowanków. Z kolei u drugiej (Przypadek 5) znaczące było to, że jej niemoralne zachowanie przybierało postać naśmiewania się i obgadywania własnego ojca. U kolejnego wychowanka (Przypadek 7) sfera moralna budziła wiele zastrzeżeń począwszy od częstowania innych (młodszych) podopiecznych wyrobami tytoniowymi, po wielokrotne stosowanie kłamstw i niedotrzymywanie obietnic wobec wychowawców. Raz jego zachowanie skupiało się na obronie słabszych i młodszych, a innym razem na ich zastraszaniu i szykanowaniu. W badaniach wzięło udział również rodzeństwo (Przypadki: 2, 3). W przypadku chłopca (Przypadek 2) był to najgorzej funkcjonujący podopieczny w sferze moralnej, jaki wziął udział w badaniach. W jego zachowaniu typowe było dopuszczanie się różnych form agresji, zastraszzeń, szykan, kłamstw i naruszania regulaminu placówki. Takie zachowania zdarzały się wychowankowi nie tylko wobec innych podopiecznych czy wychowawców, ale także względem własnej siostry. Jego siostra (Przypadek 3) pomimo niewielu problemów natury szkolnej dość często niemoralnie postępowała z innymi wychowankami i wychowawca-

mi. Zdarzało się jej donosić na innych wychowanków oraz obgadywać pomiędzy sobą poszczególnych pracowników placówki. Często też symulowała choroby i niestosowanie się ubierała, by wymóc na innych zainteresowanie własną osobą.

PODSUMOWANIE

Nieprawidłowemu funkcjonowaniu moralnemu można w pewnym stopniu zaradzić. W tym celu trzeba skupić się nad kompensowaniem poszczególnych deficytów. By tego dokonać, należy rozpocząć od wpojenia podopiecznemu poprawnych norm moralnych. Przejawiania właściwych zachowań w tej sferze wychowanek powinien uczyć się przede wszystkim na drodze obserwacji i doświadczenia. Bez wątplenia dobrym przykładem poprawnych norm moralnych powinni być wychowawcy i pracownicy placówki. To od nich w pierwszej kolejności wychowanek musi czerpać niezbędny wachlarz odpowiednich zachowań. Za każde, nawet najmniejsze postępy w sferze moralnej wychowanka należy nagradzać. Podopieczny powinien być też świadkiem sytuacji, w których inni wychowankowie za poprawne przejawianie norm moralnych dostają pochwałę. Oczywiście z czasem i co najważniejsze stopniowo powinno odchodzić się od nagradzania poprawnych zachowań moralnych. Nieustające ich nagradzanie nie wykształci u jednostki poczucia, że bycie moralnym wobec siebie i innych to coś oczywistego i zupełnie naturalnego.

Młody człowiek musi mieć świadomość konsekwencji i je dostawać za swoje niemoralne zachowania, jak również być świadkiem, jak inni doświadczają w takich przypadkach nagany. Dobrym lub też niedobrym sprzymierzeńcem w wykształceniu u podopiecznych odpowiednich norm moralnych mogą być mass media i Internet. W tym względzie dużą rolę odgrywają przede wszystkim wychowawcy, których zadanie to nieustająca kontrola pod kątem oglądanych programów czy odwiedzanych stron internetowych.

Z dokumentacji badanych przypadków można wnioskować, że przyczyny ich niemoralnych zachowań są uwarunkowane głównie wadliwym środowiskiem rodzinnym. W tym aspekcie wychowanek powinien mieć jasno określone, co pod względem moralnym jego rodzice robią źle, a co robią dobrze i co należy naśladować z ich zachowania. Wreszcie czynnikiem, który może zaburzyć lub poprawić funkcjonowanie moralne, jest grupa rówieśnicza. W tej kwestii niebagatelne znaczenie pełnią również wychowawcy, którzy powinni mieć wgląd w to, z kim dany podopieczny spędza czas, z jaką podkulturą lub subkulturą się identyfikuje i czy do jakiejś przynależy.

LITERATURA

- Bogacka-Osińska, B. (2009). Wychowanie uczniów klas początkowych dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kraków: Impuls.
- Borowski, H. U źródeł pochodzenia wartości moralnych, opublikowano: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4750> [dostęp: 30.11.2019].
- Brezinka, W. (2005). Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych. Kraków: WAM.
- Czusz, A., Otrębski, W. (2013). Wrażliwość moralna wychowanka – możliwości pomiaru u osób z niepełnosprawnością umysłową. W: I. Jazukiewicz, E. Rojewska (red.). *Sprawności moralne a rozwój moralny* (s. 69–102). Szczecin: Zapol.
- Duda, W., Kukła, D. (2012). Rodzice jako podstawowy determinant wyborów edukacyjno-zawodowych dzieci. *Doradca Zawodowy*, 1 (14), 32–39.
- Horowski, J. (2012). Sprawności czy kompetencje moralne? *Pedagogika Christiana*, 1/29, 192–208.
- Łobocki, M. (2002). Wychowanie moralne w zarysie. Kraków: Impuls.
- Łobocki, M. (2005). Teoria wychowania w zarysie. Kraków: Impuls.
- Marek, Z. (2016). Moralność wyznacznikiem dojrzałości człowieka. *Colloquia Theologica Ottoniana*, 2, 61–79.
- Marek, Z. (2005). Podstawy wychowania moralnego. Kraków: WAM.
- Mielczarek, M. (2019). Placówka opiekuńczo-wychowawcza jako instytucjonalna forma pieczy zastępczej nad sierotami społecznymi. W: J. Nyckowiak, J. Leśny (red.). *Badania i rozwój młodych naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne* (s. 96–101). Poznań: Wyd. Młodzi Naukowcy.
- Mielczarek, M. (2018). Przygotowanie do samodzielności życiowej usamodzielnianych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. *Civitas Hominibus*, 13, 159–168.
- Motow I., Mielczarek, M. (2018). Funkcjonowanie emocjonalne i społeczne wychowanków domów dziecka w aspekcie doznawanego sieroctwa społecznego. *Pedagogika Rodziny*, 8 (1), 71–86.
- Pilch, T., Bauman, T. (2001). Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe. Warszawa: Żak.
- Sosnowska, B. (2011). Czy neurony lustrzane stanowią współzuciowy podkład ludzkiej moralności? *Annales Academiae Medicae Stetinensis*, 57, 1, 21–32.
- Starnawski, W. (2011). Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. 2011 Nr 149, poz. 887 z późn. zm.

- Zarzecki, L. (2012). *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*. Jelenia Góra: Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze.
- Zimbardo, P.G. (1999). *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.

MORAL FUNCTIONING OF CHILDREN'S HOUSES

Abstract: The subject of the research concerns the moral sphere. The aim of the research project was to find out the answer to the question: how do charges of care and educational institutions function in the moral sphere? The research procedure is situated in the interpretative paradigm equated with the qualitative approach. The method of individual cases supplemented with the technique of dokument analysis, interview and observation was used to carry out the research. The research tool was the original interview and observation questionnaire as well as the documentation of the charges found at the facility. For the purposes of the research, the hypotheses were abandoned, as the adopted research strategy allows it. 7 individual cases were selected for the study, who were the charges of the selected care and educational institution, as well as their teachers and educators of the schools they attended. It should be pointed out that the moral sphere is usually equated with the social sphere. For the purposes of this research, however, a distinction was made between them using the literature on the subject. The presented topics are close to their author not only from the theoretical but also practical side. This is evidenced by the fact of providing several years of work in a care and educational facility.

Keywords: morality, educational and care facility, child care home, pupils of care and educational institution, social orphans